

Sprawozdanie

Sejmowej komisji przemysłowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności w zakresie spraw przemysłowych. „Przemysłowe szkoły uzupełniające“.

Wysoki Sejmie!

Szkół tych w roku 1894/5 czynnych było 41, w roku 1895/6, do którego się odnosi sprawozdanie niniejsze, szkół tych przybyło 3, a mianowicie w Buczaczu, Łańcucie i Żywcu, tak że czynnych obecnie szkół w kraju mamy 44; nadto w jednej, w Kałuszu, rozpoczęto naukę w październiku 1896.

Zaznaczyć tu zaraz wypadnie, że ze szkoły w Przemyśle pozwolono lokalnie odzielić 2 klasy kursu przygotowawczego i umieścić je osobno na przedmieściu lwowskiem. Oddziału tego domagały się stosunki miejscowe (liczna frekwencja i znaczne odległości), obie jednak szkoły pozostają pod temsamem kierownictwem.

Utrzymanie tych 44 szkół czynnych kosztowało w roku 1895/6 (według preliminarzy) razem 67.607 zł. Z tego pokrywa kraj 20.324 zł., państwo 19.822 zł., gminy 17.754 zł., resztę w kwocie 9.707 zł. inne czynniki miejscowe.

Zaraz wypadnie zaznaczyć, że stosownie do żądań kraju, Rząd podniósł wypłacaną dawniej subwencję na rzecz szkół tych w roku 1896 do kwoty 21.000 zł. Jednak i ta kwota nie sięga jeszcze trzeciej części ponoszonych na te szkoły wydatków, do której to wysokości w zasadzie fundusz państwowy gotów postąpić. W tym też kierunku krajowa komisya przemysłowa zażądała już od Rządu na rok 1897 subwencji w kwocie 24.260 zł.

Dla łatwiejszego poglądu zestawia się poniżej procentowy udział rozmaitych na te szkoły łożących czynników za ostatnich lat pięć.

	1891/2	1892/3	1893/4	1894/5	1895/6
Udział kraju	28·3%	29·0%	27·5%	29·8%	30·0%
„ państwa	27·5 „	26·2 „	27·8 „	29·8 „	29·4 „
„ powiatów	5·2 „	5·6 „	5·7 „	5·6 „	5·7 „
„ gmin	28·5 „	26·7 „	27·8 „	25·6 „	26·3 „
„ izb handlowych, inst. finans. i t. d.	10·8 „	12·5 „	11·2 „	9·8 „	8·6 „

Z tabeli tej widać, iż subwencje rubryki ostatniej statecznie maleją, inne zaś w tej samej mniej więcej utrzymują się wysokości. Ponieważ liczyć można, że przy odpowiednim staraniu się, Rząd przyznawać będzie w miarę potrzeby subwencye większe,

a pewnem jest, że szkoły te w całości działają dobrze, toż komisya sądzi, że w tworzeniu ich ustawać nie należy.

Jakież tych ofiar pieniężnych skutek?

Na zapytanie to odpowiada alegat I. sprawozdania krajowej komisji przemysłowej, z którego się dowiadujemy, że w 134 klasach od 361 nauczycieli pobierało naukę 5.165 uczniów zapisanych, w których jednak tylko 3.819 t. j. 74% klasyfikowano.

Z tych 3.819 klasyfikowanych, otrzymało 2.745, t. j. 73% stopień dobry, zaś 1.074, t. j. 24% stopień niepomyślny.

Nie wchodząc w szczegółowy rozbiór przedstawionych tu liczb, zaznaczyć tylko wypadnie, że najważniejszą rubrykę stanowi porównany liczbami zapisanych procent klasyfikowanych w ogóle, to znaczy zarazem mniej lub więcej regularnie uczęszczających, dalej zaś sama liczba choćby tylko zapisanych.

W obu tych kierunkach znajdujemy w sprawozdaniu komisji krajowej dla spraw przemysłowych uwagi doniosłe, które zasługują na podniesienie.

Uwagi te streszczone, przedstawiają, co następuje:

1. W kierunku udzielania nauki, szkoły postępują, (lepsi nauczyciele, lepszy nadzór).

2. Uczniów względnie mniej niż dawniej, (wobec roku 1893/4 wzrost o 4.404 na 5.165, t. j. o 761, co jest mało, gdyż przybyło 12 szkół czynnych).

3. Majstrowie często chłopców po lat parę nie zgłaszają do stowarzyszenia przemysłowego, a więc nie uczęszczają do szkoły, bo szkoła o nich nie wie.

4. Zapisani do terminu uczniowie nie wszyscy się zapisują do szkoły, a nawet ci, co się zapisali, nieregularnie chodzą.

5. Władze w kierunku należytego przestrzegania frekwencji, dość obojętne.

Ze streszczenia tego, do którego dodać tylko mogę z własnego doświadczenia, że nauczyciele obowiązkom swoim oddają się gorliwie i wytrwale, wynika, że szkołom jako takim zarzucić nic nie można, że nareszcie i w dzisiejszych warunkach oddają one już społeczeństwu usługi bardzo poważne, że jednak rezultaty pracy wielokrotnie byłyby lepsze, gdyby wszystkie czynniki działały chętnie i energicznie.

Otóż zapadła w zeszłym roku uchwała Sejmowa: „Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby ponownie wydał polecenie Władzom politycznym pierwszej instancji, iżby jako Władze przemysłowe przynaglały majstrów do posyłania regularnie terminatorów na uzupełniającą naukę przemysłową“, zakomunikowania Prezydium c. k. Namiestnictwa, które stosowny wydało okólnik do Władz pierwszej instancji, wpłynąć w każdym razie może na uchylenie niewłaściwości, wymienionych powyżej pod 4. i 5.

Na najważniejszą, jednak pod 3. zaznaczoną okoliczność, która jak to sprawozdanie Wydziału krajowego słusznie podnosi, podkopuje cały przemysł rękodzielniczy, pierwszy raz w tym roku należyta zwraca się uwagę.

Sprawozdanie Wydziału krajowego zawiera w tym względzie następujący charakterystyczny ustęp: „Poseł Dr. Aleksander Dworski, delegat Wydziału krajowego do wykonywania jego imieniem nadzoru nad uzupełniającą szkołą przemysłową w Przemyślu, zwrócił pierwszy w drodze urzędowej uwagę, że przyczyną stosunkowo małej i nieregularnej frekwencji uczniów do tej szkoły obok obojętności majstrów dla sprawy jest głównie ta okoliczność, że wielu majstrów wpisuje swych uczniów do Stowarzyszenia przemysłowego dopiero po upływie dwóch lub trzech lat od dnia przyjęcia. W tej sprawie Wydział krajowy odezwą z dnia 1. lipca 1896. L. 34.483 odniósł się do c. k. Namiestnictwa, które następnie odezwą z d. 2. października 1896. L. 80.978, udzieliło Wydziałowi krajowemu w odpisie sprawozdania c. k. Starostwa w Przemyślu w przedmiocie, poruszonego przez posła Dra Aleksandra Dworskiego. Sprawozdanie to stwierdza, że przemyscy majstrowie nie zapisują swych uczniów do Stowarzyszenia przemysłowego natychmiast po ich przyję-

ciu do terminu, lecz dopiero po upływie dłuższego czasu oraz, że w czasie tym używają uczniów do zwykłych posług, a nie troszczą się o ich wykształcenie zawodowe. Podobnie anormalne stosunki panują także w innych miastach naszych“.

Że warunki takie nadzwyczaj działają szkodliwie w pierwszym rzędzie dla uczniów samych, następnie i dla pryncypałów, a oczywiście i dla całego stanu rękodzielniczego, nie potrzeduje dowodzenia. Słusznie przeto pisze Wydział krajowy: „Leży więc w interesie poszczególnych przemysłowców i przemysłu krajowego w ogóle, ażeby ten w wysokim stopniu szkodliwy zwyczaj został jak najrychlej przełamany i wykorzeniony, oraz ażeby położono tamę wykroczeniem przemysłowców w tym kierunku. Zdaniem Wydziału krajowego przyczyniłoby się do zapobieżenia nadużyciom, gdyby władze przemysłowe I. instancyi robiły jak najobszerniejszy i częsty użytek z §. 96. ustawy przemysłowej, który przepisuje, że majstrowie mają utrzymywać dokładne wykazy młodocianego personelu robotniczego, zatrudnionego w ich warsztatach i wykazy te obowiązani są przedkładać władzom przemysłowym na każde ich żądanie.“

Energiczne w tym kierunku starania władz I. instancyi z pewnością przyczyniłyby się i do uchylenia tej nadzwyczaj szkodliwej niewłaściwości. Najtroskliwsze starania szkoły samej i wydziału szkolnego skutku bez tego nie odniosą. Charakterystycznym w tym względzie jest ustęp sprawozdania szkoły w Brodach, w którym burmistrz miasta Brodów i przewodniczący Wydziału szkolnego, pisze, co następuje:

„Aby zapewnić frekwencję w szkole i takową uregulować wniosłem z urzędu dwa wykazy uczniów, które sporządził kierownik szkoły, do tut. c. k. Starostwa, aby pociągnąć winnych do odpowiedzialności. — Jednym wykazem żądałem, aby ukarać pryncypałów, że uczniów nie zapisują na naukę, drugim zaś chciałem, aby ukarać winnych, że terminatorów nie posyłają regularnie do szkoły.“

„Pierwszego wykazu użyłem dlatego, że pryncypałowie nie chcieli uwzględnić wezwania mojego, względnie zarządu szkoły, któremu dodawałem asystencję policyi i ten wyprawiał policyę do odnośnych majstrów, która miała obowiązek sprowadzać chłopców do szkoły, gdzie takowych natychmiast wpisywano i w szkole zatrzymywano. Środek ten okazał się bardzo skutecznym w roku zeszłym. Gdy wszelako majstrowie spostrzegli, że ja, jako burmistrz, nie mogę karać winnych, przeto wzywianie policyi nie odnosiło żadnego skutku. Oba wszelako wykazy, wniesione do c. k. Starostwa, nie przyniosły pożądaných owoców, dlatego frekwencja w b. r. szk. obniżyła się o 40 uczniów w tej szkole.“

Podobne, aczkolwiek mniej dosadne ustępy znajdują się i w sprawozdaniach innych szkół, a wszystkie razem uzasadniają, ażeby sejmowa komisya przemysłowa ze stosownym w tym kierunku przed Wysokim Sejmem wystąpiła wnioskiem.

Jedną jeszcze sprawę, zasadniczej wagi, przynajmniej zaznaczyć należy w chwili obecnej, choć zrealizowanie jej rzeczą niełatwą.

Oto poza nauki w przemysłowych szkołach uzupełniających, t. j. od 7 — 9 godziny wieczorem, nadzwyczaj ujemnie wpływać musi na rezultat nauki. Całodzienną bowiem, a niekoniecznie w sprzyjających warunkach dokonywaną pracą zmęczony, by nie powiedzieć, z sił wyczerpany uczeń, w tak późnej jeszcze porze ma pracować umysłowo. Jestto warunek, który na wytężenie jego i wydatność jego pracy działać dobrze nie może. Przesunięcie godzin szkolnych o jedną choćby godzinę wcześniej bardzoby znacznie spotęgować mogło rezultat nauki.

Z końcem sprawozdania dotyka Wydział krajowy ustępu zeszłorocznego sprawozdania sejmowej komisji przemysłowej, odnoszącego się do religijno-moralnego działania na młodzież rękodzielniczą i kończy słowami: „Działając w myśl uchwały i intencji Wysokiego Sejmu, oraz z uwagi, że udzielanie nauki religii tylko na lekcjach szkolnych bez odbywania praktyk religijnych nie wyczerpuje zadań wychowania religijno-moralnego, tudzież na podstawie §. 100 ustawy przemysłowej, który przepisuje między innymi, że

majstrowie mają obowiązek czuwania nad obyczajami swych terminatorów i przestrzegania, ażeby spełniali obowiązki i praktyki religijne, Wydział krajowy, dąży do tego, ażeby we wszystkich uzupełniających szkołach przemysłowych pod przewodnictwem i nadzorem szkoły uczniowie odbywali wspólnie praktyki religijne, a między innymi w niedziele i uroczyste święta uczęszczali wspólnie na mszę św. Obecnie są niestety niemal wyjątkiem takie uzupełniające szkoły przemysłowe, których uczniowie w niedziele słuchają wspólnie mszy²św.“.

Na podstawie powyższych wywodów komisya wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sejm przyjmuje sprawozdanie Wydziału krajowego z działalności na polu szkół przemysłowych uzupełniających do wiadomości.

II. Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby spowodował władze przemysłowe pierwszej instancyi do najenergiczniejszego zastosowywania §. 96 ustawy przemysłowej, w myśl którego majstrowie utrzymywać mają, dokładne wykazy młodocianego personalu robotniczego, zatrudnionego w ich warsztatach, a objętego obowiązkiem uczęszczania do uzupełniającej szkoły przemysłowej.

III. Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby ponownie polecił władzom przemysłowym pierwszej instancyi, iżby przynaglały majstrów do regularnego posyłania terminatorów na uzupełniającą naukę przemysłową.

Lwów, dnia 5. lutego 1897.

Przewodniczący
Szczepanowski

Sprawozdawca
Jan Rotter